

Energia chce pomóc Jasiowi Meli



■ jang 2006-09-22, ostatnia aktualizacja 2006-09-22 21:33:39.0

Koncern Energetyczny Energia po publikacji "Gazety" zmienił zdanie w sprawie Jasia Meli z Malborka. Zarząd firmy zamierza wkrótce przedstawić propozycję pomocy dla 17-letniego chłopca. "Jesteśmy poruszeni wydarzeniami sprzed lat i rozumiemy sytuację, w jakiej znalazł się Janek Mela. (...) Aktualny stan wiedzy pozwala nam jednak zadeklarować chęć jak najszybszego zakończenia sporu i udzielenie wsparcia" - napisał zarząd Energi w oświadczeniu opublikowanym m.in. na stronie internetowej firmy.

Niestety, oświadczenie nie precyzuje, jakie wsparcie dla Jasia Meli przewidział zarząd koncernu. Nie udało nam się w piątek skontaktować z żadnym z członków zarządu Energi. Cztery lata temu Jaś Mela schronił się w niezabezpieczonym, należącym do Energi budynku trafostacji. Tam w niewyjaśnionych okolicznościach uległ ciężkiemu porażeniu prądem. Lekarze amputowali mu nogę i prawą rękę. Energia nie poczuwała się do winy i przed sądem zapowiedziała, że nie zamierza płacić 400 tysięcy złotych odszkodowania i 1,7 tysiąca comiesięcznej renty, czego domagali się rodzice chłopca. Dwa lata temu niepełnosprawny chłopiec wraz z podróżnikiem Markiem Kamińskim dotarł na biegun północny.

jang

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA
